

Brenjada pełna wrażeń

Data publikacji: 2.07.2018 15:30

Brenjada czyli bieg z mapą przypadł do gustu zarówno zawodnikom indywidualnym jak i rodzinom. Bieg z mapą okazał się wyzwaniem ale i świetną formą spędzenia czasu. Na starcie pojawili się amatorzy, ale także wyczynowi zawodnicy.

Fot: (mat.pras.)

- **Pogoda dopisała, było umiarkowanie ciepło, przyjemnie spędzamy czas. Na trasie indywidualnej trzeba było się wykazać dobrym czytaniem mapy. Myślę, że także orientacją w terenie i samym biegiem. Trasa rodzinna miała zachęcać do tej formy spędzania czasu. Trasa układana była pod dzieci, więc orientacja była ważna, ale na przyjemnym poziomie trudności** – przyznał Przemek Sikora, współorganizator wydarzenia z Fundacji „Pro Vitae”.

Wśród panów najlepszy okazał się Ireneusz Waluga, który trasę 10 km, zdobywając komplet 18 punktów kontrolnych, pokonał w czasie 108 min. - **Biegło się cudownie. Lubię Brennę, często tu przyjeżdżam na treningi. Bieg na orientację to nie tylko bieganie, ale także myślenie. Dziś było trzeba sobie było wyznaczyć wariant drogi, które punkty, w której kolejności, będzie się zdobywać. Okazało się, że koledzy, którzy biegli za mną, biegli to samo tylko w drugą stronę, ale jednak inaczej. Wygrałem o minutę, a biegliśmy w kompletnie dwóch różnych kierunkach. Tutaj droga sama nie prowadzi, nie biegnie się szlakiem. Punkty kontrolne są tak perfidnie ułożone, że alby przejść z jednego do drugiego, ma się do dyspozycji piękną ścieżkę ale z przewyższeniami, albo po poziomicy ale przez pokrzywy, krzaki, potoki – powiedział najlepszy zawodnik Brenjady i dodał: - **Bieganie na orientację jest świetne, to coś zupełnie innego niż samo bieganie po górach. Przeszedłem przez wszystkie szczeble biegania – bieżnię, ulicę, maratony, półmaratony, biegi ultra, z tego wszystkiego żałuje tylko, że dopiero w wieku 40 lat zacząłem biegać na orientację. Powinienem zacząć 30 lat temu. Niby nigdy nie jest za późno, ale jednak warto umiejętność czytania mapy zdobywać od dziecka. Bardzo bym chciał, by mój syn w przyszłości, zamiast zapatrywać się na piłkarzy, zaczął biegać na orientację.****

Trasa okazała się wyzwaniem także dla pań. Najlepsza, Halina Marszałek, na mecie pojawiła się po 186 min. Na starcie nie brakowało debiutantek. - **Trasa była wymagająca, trudno, dużo przewyższeń, ale bardzo fajnie. Nie brakowało atrakcji, krzaków, trzeba było przechodzić przez rzekę. Trzeba się znać na górach. Pierwszy raz biegłam, było dużo śmiechu, szczególnie jak przy punkcie okazywało się, że to nie ten, który myślałam, że jest. To wymuszało szybką weryfikację planu. Trzeba znać topografię terenu. Wydawało się, że punkty są od siebie niewiele oddalone, a okazywało się, że trzeba pokonać w pionie ok. 300 metrów. Chętnie to powtórzę, polecam każdemu. Trzeba mieć jednak długie spodnie, by chronić się od krzaków** – wyznała Adrianna z Cieszyna.

Dużo frajdy z odnajdywania punktów kontrolnych mieli uczestnicy trasy rodzinnej. Do pokonania mieli trasę o długości 4 km, do odnalezienia 8 punktów kontrolnych. Wyzwanie podjęło 30 rodzin. Tu wszyscy byli wygrani, na każdego, kto zdobył choć jeden punkt kontrolny i dotarł do mety, czekały medale. - **Trasa była łatwa, dla starszych dzieciaków fajna przygoda, ale chyba bym zrobił trudniejszą. Z biegiem z mapą to nasze pierwsze doświadczenie, ale startuję w dog-trekingach, które mają sporo wspólnego z bieganiem na orientację. Sam pomysł wykorzystania mapy innej niż klasyczna, jest ciekawy. Zrodził się pomysł, by spróbować sił w biegu indywidualnym na 10 km. Lubię ruch, uczyłem się chodzić w górach, a to połączenie wszystkiego** – podsumował pan Jarek z Katowic, który w biegu wziął udział z żoną i 14-miesięczną córką.

Kolejny przystanek to Ustroń. - **Zapraszamy 18 sierpnia, tym razem będziemy na Dniach Ustronia, dużo będzie się działo, my sportowo uatrakcyjnimy te wydarzenia. Tam też trasa będzie wymagająca. Będzie limit uczestników, więc warto śledzić naszą stronę i zapisać się wcześniej** – mówi Przemek Sikora.

Informacja o zapisach pojawi się na stronie www.inosci.pl. Warto także śledzić profil na facebooku i instagramie.

Najlepsi zawodnicy Brenjady:

Mężczyźni:

Ireneusz Waluga – 108 min

Łukasz Gluza – 109 min

Jakub Stany – 110 min

Kobiety:

Halina Marszałek – 186 min

Julia Cieślar – 186,01 min

Lucyna Niezgoda – 217 min.

(mat.pras.)